

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Środa 26-go września 1923 r

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Za Pirenejami.

Hiszpańskie pronuncjamento — aczkolwiek za Pirenejami rzecz nie nowa — żywo zainteresowało we Francji nie tylko sfery rządowe lecz i całe społeczeństwo.

Francuski republikanizm jest dość... jakby to się wyrazić?... oportunistyczny. Trzeba aby Francja była republiką, no to niech będzie! Niewypada dziś mieć inne gusty niż republikańskie. Niewypada, osobliwie wielkiemu mocarstwu, mieć niemodnie krojony tużurek...

Co innego np. Holendrzy. To jedyny, naprawdę, do szpiku kości, z przyrodzenia, z głęboko zakorzenionych tradycji, z upodobania i wolnego wyboru: republikański naród w Europie. To prawdziwi i jedyni w Europie republikanie! No i oni mogą sobie pozwolić na luksus posiadania — królowej. Tak się im podoba i basta!

Ale Francuzi! Francuzi, którzy nawet nie wytrzymali wobec... generała Boulanger'a i gotowi byli sprawić mu monarsze gronostaje! Bo z królem to jak, nieprzyjemierając, z mężem. Niech on tam sobie będzie i ślepy i kulawy, i popędliwy i ciemięga, i taki i owaki — zawsze to mąż!

Francuzi, zawsze drżący o swój republikanizm, zawsze w obawie, aby się nie wydać wobec świata zamało przepojonymi duchem pur sang republikanizmu, a jednocześnie pełni z natury kurtuazji i wytwornych manier towarzyskich — nie chcą, broń Boże, mieszać się do wewnętrznych spraw sąsiada z za Pirenejów, uważają, że nie wypada opinjować zbyt apodyktycznie o tem, co się w Hiszpanji dzieje, a z drugiej strony... trzebaż przecie dość głośno potępić tego rodzaju pronuncjamento, aby zmanifestować swoje republikańskie uczucia i zasady!

Więc p. L. Barthou pisze w „Revue de France” wielki, filozoficzny dyalog, gdzie jakiś Piotr spiera się z jakimś Pawłem o to, czy można poczytywać dyktaturę (np. tą, zapirenejską) za podniesiony do kwadratu... autorytet?

I wypisuje aforyzm, wcale nie pozbawiony racji i trafności: „Dyktatura — to przypadek; nie jest i nie może być nigdy ustrojem państwowym, u n régime. Gdy dyktatura trwa zbyt długo, przypadek kończy się jaknajfatalniej”. Co innego autorytet. Ponieważ już Montesquieu stwierdził, że monarchja zbyt autokratyczna łatwo może przerodzić się w tyranję, a zaś republikański ustrój, puszczony samopas, łatwo może doprowadzić do anarchji, przeto — autorytet właśnie w Republice potrzebny jest jaknajbardziej. Autorytet, lecz nie dyktatura! A cóż to jest autorytet? Jest to, za zgodą rozsądku, utrzymywany w karbach ład i porządek, lub, jak lapidarnie wyraża się p. Barthou: la discipline accepté parla raison.

Wolno mniemać, że właśnie w Hiszpanji powstał taki... autorytet — za najpewniejszą zgodą J. Królewskiej Mości, rezentującej niewątpliwie w kraju żywioł: rozsądku, rozważli i bezstronności.

„Temps” układa też na motywy hiszpańskie niemniej godne uwagi aforyzmy. „Dyktatura — pisze — jest to akt, który czasem zaczyna się doskonale, w mniemaniu tych, którzy zeń korzystają, lecz który zawsze kończy się źle, dla wszystkich obywateli”. I przypomina „Temps”, że np. Francji wszelka dała się we znaki dyktatura bez względu na to, czy sprawcą jej był Robespierre czy Karol X-ty, Bonaparte, czy Napoleon III-ci. Zresztą wszystkie są sobie równe: coups de force, coups

d'E tat, pronuncjamenta czy, jak brzmi najświeższe określenie: „redressements”. Czy we Francji podczas grudniowego zamachu stanu z 1851-go, czy teraz w Hiszpanji 1923-cim, zawsze wszystko dąży do formuły: wyjść z legalności, aby dobić się swoich praw!

Tylko, że legalność to rzecz jasna i dająca się ściśle określić, a prawo... prawo to go tworzy byćle mocniejszy na własny benefit. Tak, np. Napoleon III, urządzając swój zamach stanu wyszedł niewątpliwie z legalności — i legitymizmu — lecz bynajmniej nie odzyskał przez to przynależnych mu praw!

„Temps” poświęca cały liryczny ustęp apoteozowania Republiki Francuskiej jako ostoi Wolności. Nie czujemy tego — woła — a tak jednak jest! Bo z Wolnością i Swobodą jak ze zdrowiem. Nie czujemy zdrowia; dopiero gdy się je utraci, czuje się co to za dobrodziejstwo było naszym udziałem. Inniemi słowy: szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się zepsujesz.

Czekajmy cierpliwie co z tego będzie w Hiszpanji. Czy poczują tam ludzie, że przed nastaniem rządów generała Prima de Rivery posiadali coś, czego smaku nie czuli — aż się to coś zepsuło.

W każdym razie Francja, — jak wnosić wolno z głosów niezliczonej liczby jej organów opinji publicznej — popatruje wciąż i popatruje w stronę Pirenejów, nibyto ręce umywa, nibyto nie wtrąca się w sprawy domowe sąsiadki, a tylko wznosi oczy ku niebu i powtarza półgębkiem:

— Ach, jak nieładnie! Jak nieładnie!...

Jacz.

PARYŻ, 24. 9. (Aw.). Według wiadomości z Madrytu w całej Hiszpanji opublikowany został dekret królewski, powołujący do życia gwardję obywatelską „SOMATEN” (słowo to oznacza w języku hiszpańskim „Bądź w pogotowiu”).

Podług dekretu, do gwardji wstępować mogą mężczyźni ponad 23 lata. Gwardja uzbrojona będzie w karabiny, a w czasie wojny traktowana jako zwykli żołnierze. W czasie pokoju gwardja pełnić będzie funkcje policyjne.

PARYŻ, 25. 9. (Aw.). Donoszą tu z Barcelony, iż podczas obchodu na cześć poety katalońskiego Caragalla, policja, stwierdziwszy, iż w danym wypadku miało miejsce zgromadzenie separatystyczne, aresztowała 70 uczestników obchodu. Związek młodzieży dla propagandy katalońskiej, rozwiązany.

PARYŻ, 25. 9. (Aw.). Według wiadomości z Madrytu, na posiedzeniu Dyrektora pod przewodnictwem króla Alfonsa i z udziałem de Rivery zatwierdzona została lista członków Dyrektora, poczem de Rivera przedstawił królowi zasadnicze linje swojej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Oświadczył, on, że fałszywe pogłoski o zamordowaniu prezydenta Dyrektora, i o

TRATR POLSKI! Dziś i jutro (Latnia)

„Tragedja dzieci” Sztuka Sokołoborga

W piątek

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU „IRYDJON” z Krasin-skiego.

TRATR WILKI Dziś (Na Pokulano)

„Gri-Gri” Operetka Lisekogo.

Jutro

„Straszny dwór” opera Mozuski

Początek o godz. 8-mej wiecz.

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc październik.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów, zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.

DOM HANDLOWY Wacław Nowicki

Wielka 60

POLECA

na nadchodzący sezon jesienny wyroby skórzane, wełniane, (gumowe) kalosze, własnego wyrobu galanterijne obuwie, berlacze i inne rzeczy.

represjach w stosunku do kolejarzy wywołały zniżkę na giełdzie w Barcelonie. Rząd niezwłocznie wszczął energiczne kroki celem wyśledzenia sprawców, którzy zostaną stawieni przed sąd wojenny i osądzeni w przeciągu 24 godzin.

W stosunku paszportów zagranicznych cofamy się nie do czasów przedwojennej biurokratyjnej Rosji, ale do stosunków, które panowały za czasów Mikołaja I. Jak wtedy Rosja, tak obecnie nasza republika policyjna chce widzieć murem chińskim odgradzić Polskę od reszty świata.

Nieznamy nigdzie przepis, każe się obywatelom płci męskiej starać o pozwolenie wyjazdu zagranicę w powiatowych komendach uzupełnień. Trudno o przepis mający mniej uzasadnienia. Jeżeli chodzi o zatrzymanie w kraju tych żydów, którzy chcą uciec przed poborem, — to należy przepis ten nazwać „dążeniem do zażydzenia Polski”. Podobno oficerom rezerwy władze wojskowe stawiają trudności w otrzymywaniu zezwoleń na wyjazd zagranicę, bojąc się, aby ci oficerowie nie zostali zagranicą i w ten sposób nie uciekli przed dalszą służbą wojskową. Czyż nasza armja doprawdy obejść się nie może bez oficerów o tendencjach dezercyjnych i czy możliwość, że kilku oficerów może dezercerować drogą wyjazdu zagranicę ma być przyczyną udręczeń stawianych wszystkim mogącym zagranicę wyjechać.

Sejm i Rząd.

Jaka ordynacja wyborcza — taki senat.

WARSZAWA, 25. IX. (AW.) Na poniedziałkowym posiedzeniu Konwentu Senjorów Senatu omawiano sprawę obniżenia djet senatorskich o 10 proc. Uzasadniał wniosek Marszałek Trampczyński. Mówca zaznaczył, że dobrowolne opodatkowanie djet senatorskich może zachęcić ogół do płacenia podatków. Zmniejszenie djet przewidywane jest na czas sanacji Skarbu. W dyskusji, której nie ukończono, odzywały się głosy za redukcją i przeciw. Przeciwnicy wniosku dowodzili, że djet senatorskie nie są tak wielkie, aby je można było obniżyć.

Druga emisja bonów złotych.

WARSZAWA, 23. IX. (AW.) Komisja kontrolująca długi państwowe pod przewodnictwem Marszałka Trampczyńskiego wezwała Ministra Skarbu, aby celem całkowitej lub częściowej wymiany bonów złotych płatnych 1 października r. b. emitował serje drugą takich samych 6 proc. bonów złotych, płatnych 1 kwietnia 1924 do maksymalnej wysokości 10.000.000 złotych.

Posiedzenie Konwentu Senjorów.

WARSZAWA, 24. IX. (PAT.) Dziś Marszałek Trampczyński zwołał posiedzenie konwentu senjorów celem omówienia programu najbliższych prac sesji plenarnych. Sesja zwołana na jutro zakończy obrady we środe względnie we czwartek. Przedmiotem obrad plenarnych będzie projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, oraz projekt ustawy o uposażeniu emerytalnym.

Polska polityka Kościełna.

WARSZAWA, 24 XI, (PAT.) W przejeździe przez Warszawę ksiądz kardynał Dalbor był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych. W ciągu rozmowy omówione zostały sprawy kościelne w związku z polityką zagraniczną.

Z Ligi Narodów.

Sprawozdawcze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 24-9 (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło do wiadomości sprawozdanie drugiej komisji o pracach komitetu finansowego i ekonomicznego. Po wysłuchaniu sprawozdania 6 komisji Zgromadzenie powzięło rezolucję, przyjmującą do wiadomości deklarację finlandzką, że rząd helsiński wobec braku odmiennej decyzji ze strony jurysdykcji międzynarodowej utrzymuje za sobą prawo uważania klauzul traktatu dorpackiego, dotyczących statutu dla Karelii Wschodniej, za zobowiązania o charakterze międzynarodowym. Przedstawiciel Belgji prosił Zgromadzenie o jednogłośnie przyjęcie wniosku w sprawie interpretacji art. 10 paktu.

GENEWA, 25. 9. (PAT.) Zgromadzenie ogólne aprobowalo raport komisji organizacji technicznych, obejmujący sprawozdanie komitetów finansowego i ekonomicznego. Eksperti komitetu finansowego przestudowali kwestję cyrkulacji kapitałów, która będzie przedmiotem praktycznych rozważań. Komitet ekonomiczny opracował szereg kwestji praktycznych. Jednym z rezultatów było wypracowanie aprobowanego dziś na Zgromadzeniu protokołu arbitażu kontraktów węglowych.

„L'Information” o kandydaturze Skirmunta.

PARYŻ, 25-9. (Alw.) W związku z kandydaturą posła Skirmunta do Rady Ligi Narodów „L'Information” zamieszcza bardzo pochlebna charakterystykę delegata polskiego. — Wybór ten — pisze „L'Information” — jeżeli dojdzie do skutku nie zaskoczy nikogo.

Już dawno w kołach politycznych różnych państw Min. Skirmunt wyróżniał się dzięki wysokim zaletom swego umysłu i charakteru. W czasie swej długiej kariery dyplomatycznej dał się on poznać jako mąż stanu głęboko przywiązany do zasad porządku i pokoju społecznego, jako jedynych trwałych fundamentów wszelkiego postępu. Dlatego to właśnie wcześniej niż inni politycy zrozumiał p. Skirmunt pożyteczność Ligi Narodów, jako narzędzia pokoju powszechnego i racjonalnego rozwoju ludzkości.

Jako przewodniczący Komisji do spraw rozbrojenia wykazał p. Skirmunt istotną znajomość problemów, od których należy tego rozwiązania zależy odrodzenie Europy. Nikt nie wątpi, iż po wybraniu go na członka Rady Ligi Narodów p. Skirmunt pozostałby nadal wierny tym samym zasadom, służąc z całym oddaniem interesom pokoju powszechnego w Europie.

Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

Prezes Rady Ministrów Witos przyjął ofiarowaną mu godność honorowego obywatela miasta Pilzna.

Były arcyksiążę Stefan z Żywca ciężko zachorował.

Według informacji „Gońca Krakowskiego”, rząd projektuje zredukować około 3000 oficerów „zbytecznych”. „Robotnik” zaopatrzył tę wiadomość w następujący komentarz: „Nie trudno się domyślić, którzy oficerowie uchodzą za „zupełnie zbytecznych”.

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło ścisłą kontrolę oficerów, odkomenderowanych na studia wyższe, celem stwierdzenia, czy istotne urlopy ich odpowiadają zamierzonym celom. Kontrola ma być przeprowadzona do 1 listopada r. b. W przyszłości rewizje te będą prowadzone co semestr.

Gdańsk.

Tekst umowy polsko-gdańskiej.

GENEWA, 24. (PAT.) W sobotę dnia 23 b. m. rano przedstawiciele rządu polskiego podpisali z przedstawicielami Wolnego Miasta Gdańska umowę w sprawie reformy monetarnej w Gdańsku. Umowa ma treść następującą:

Art. 1. Reforma obecna nie przesądza kwestji unifikacji monetarnej między Polską a Gdańskiem, której Polska ma prawo domagać się według art. 36 konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 roku.

Art. 2. Gulden Gdański stanowi 1/25 funta szterlinga, czyli wartość franka złotego.

Art. 3. Do chwili unifikacji waluty gulden będzie jedynym prawnym środkiem płatniczym w Wolnym Mieście z wyłączeniem wszelkich innych środków płatniczych, zarówno marki niemieckiej jak i „Notgeldów”.

Art. 4. Grupa banków polskich, mających swoje filje w W. M. Gdańsku, może na swoje żądanie wziąć udział w założeniu gdańskiego banku emisyjnego z równymi prawami i obowiązkami jak banki gdańskie do wysokości 25 proc. kapitału zakładowego, który to udział podwyższa się do 30 proc. jeżeli kapitał zagraniczny nie weźmie udziału w, wyższej mierze jak 15 proc. Co do wyboru banków polskich nastąpi osobne porozumienie pomiędzy rządem polskim a senatem W. M. Gdańska.

Art. 5. Zawiera zastrzeżenia proporcjonalności dla grupy polskiej przy wyborach do władz gdańskiego banku emisyjnego.

Art. 6. Koncesja gdańskiego banku emisyjnego zawierać będzie klauzule przewidujące ograniczenie lub zniesienie przywilejów emisji w razie unifikacji monetarnej jak również odszkodowania akcjonariuszy i rokowania późniejsze czy i w jakiej wysokości W. M. Gdańsk może żądać kompensaty za ograniczenie lub zniesienie prawa emisji i związane z tem rozszerzenie emisji banku polskiego na teren W. M. Gdańska.

Art. 7. Zapewnia prawo komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku do stałej informacji przez Senat Gdański o stanie interesów gdańskiego banku emisyjnego.

Art. 8. Gulden zajmuje miejsce monety gdańskiej w dotychczasowych umowach i będzie przyjmowany przez kasy polskie w Gdańsku.

Art. 9. Marka polska zachowuje dotychczasowe prawa w Gdańsku. Prawa te automatycznie przejdą na nową walutę polską. Gulden gdański nie będzie gorzej tra-

ktowany w Polsce, jak dewiza dopuszczona na giełdę warszawską.

Art. 10. Polska nie znieśli rekursu, z art. 7 i 36 paryskiej konwencji polsko-gdańskiej.

Art. 11. Polska nie obłoży cłem złota i banknotów przeznaczonych dla stworzenia pieniądza gdańskiego.

Art. 12. Porozumienie wchodzi w życie wraz z dojściem do skutku pożyczki dla banku gdańskiego i obowiązuje aż do unifikacji monetarnej między Polską a W. M. Gdańskiem.

Stosunki handlowe gdańsko-lwowskie

LWÓW, 25. IX. (AW) Prezes Rady portowej w Gdańsku płk. Reynier rozesłał na ręce Prezydium Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie podziękowanie za udział Izby w przyjęciu kupców i przemysłowców gdańskich we Lwowie z okazji Targów.

Jednocześnie płk. Reynier ponawia zaproszenie kupców i przemysłowców lwowskich do Gdańska. Analogiczne podziękowanie nadesłało prezydium gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, wyrażając radość z powodu nawiązania węzłów między Gdańskiem a Lwowem.

Własnymi siłami...

GDĄSK, 25. IX. (PAT.) Komunikat urzędowy. 23 b. m. przybył do portu gdańskiego statek duński z ładunkiem 445 tonn prochu bezdymnego z Ameryki dla rządu polskiego. Wobec strajku robotników portowych w Gdańsku statek wyładowany został na podstawie porozumienia komisarza generalnego Rzeczypospolitej z wysokim komisarzem Ligi Narodów przez załogę statków wojennych polskich „General Haller” i „Kaszub”. Wyładowanie ukończono w jednym dniu. Ładunek odszedł do miejsca przeznaczenia. Marynarze, którzy wykazali dużą sprawność, powrócili na pokłady swych statków, poczem statki udały się na miejsce stałego postoju.

Tarcia w gdańskim przemyśle metalurgicznym.

GDĄSK, 25. IX. (PAT.) W sobotę odbyło się posiedzenie zarządów związków zawodowych niemieckich w Gdańsku w sprawie położenia w przemyśle metalurgicznym. Krytykowano ostro stanowisko przedsiębiorców metalurgicznych, którzy nie chcieli zastosować się do dokonywania wypłat dla robotników w walucie złotej. Rezolucja oświadcza, że następstwa i odpowiedzialność, mogące wyniknąć z konfliktu, spadną na przedsiębiorców.

Z Niemiec.

Rząd jest spokojny o armię.

BERLIN, 24. 9. (PAT.) Wczoraj na zebraniu partji demokratycznej przemawiał minister obrony krajowej Gessler, który zaznaczył, że rząd może w zupełności liczyć na armię na wypadek wybuchu wojny domowej.

Starcia komunistów z nacjonalistami.

BERLIN, 24. 9. (PAT.) Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą wiadomości o starciach komunistów z nacjonalistami.

Uchwalenie zaprzestania biernego oporu.

WARSZAWA, 25. 9. (AW.) W poniedziałek wieczorem na posiedzeniu przedstawicieli stronnictw politycznych obszaru okupowanego zapadła uchwała o zaprzestaniu oporu biernego. Taką uchwałę zapadła na konferencji Głównych Związków gospodarczych i zawodowych terenu oku-

powanego z członkami rządów niemieckiego i pruskiego.

Kancelarz Stresemann ma na piątkowym posiedzeniu Reichstagu zapowiedzieć urzędowo zniesienie rozporządzenia Kancelarza Cuna w sprawie biernego oporu. Uchwały te są rozstrzygającym krokiem w zatargu o Zagłębie Ruhry i przedstawiają się praktycznie jako kapitulacja Niemiec przed Francją.

Negatywny wynik konferencji.

BERLIN, 24. 9. (PAT.) W sobotę w ambasadzie francuskiej odbyła się konferencja władz centralnych z posłami i delegatami obszaru Ruhry. Większość delegatów zażądała natychmiastowego zaprzestania biernego oporu, gdyż okupacja przynosi obecnie raczej korzyść Francji niż Niemcom.

Wykrycie składów broni.

BERLIN, 25. IX. (PAT.) „Vorwärts” donosi, że komisja polityczna wykryła w Berlinie i skonskowała 2 składy broni. Pismo twierdzi, że składy te były urządzone przez przedstawicielstwo berlińskie Rosji w celu wywołania wojny domowej w Niemczech.

Zachwianie się Stresenianna

BERLIN, 24. IX. (Tel. wł. „Kuryera Polskiego”). W prasie prawicowej pojawiły się dzisiaj pogłoski, twierdzące kategorycznie, jakoby w łonie wielkiej koalicji, na której opiera się, jak wiadomo Stresemann, przygotowywał się rozłam. Rozłam ten pociągnąć musiałyby za sobą upadek Stresemanna. Przedewszystkiem socjalni demokraci uprawiają ostatnimi dniami ostrą krytykę polityki finansowej rządu Rzeszy.

Wiadomości ajencyjne

— Prezydent Witos w towarzystwie Ministrów Kiernika i Osieckiego oraz wyższych urzędników Prezydium Rady Ministrów przybywa do Łucka 7 października.

— 20 b. m. Rosyjski Bank Państwa urządził pokaz swych zapasów złota i kosztowności dla przedstawicieli dyplomatycznych, rezydujących w Moskwie. Objasnień udzielał Główny dyrektor Banku.

— Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego S. S. S. R. postanowiło zwołać III sesję WCiKa na 7 listopada w Tyflisie.

— Rząd Węgierski w związku z rokowaniami genewskimi postanowił narazie odroczyć starania o t. zw. małą pożyczkę, a natomiast przystąpić do rokowań o wielką pożyczkę sanacyjną.

— W Oporo wskutek wybuchu bomby zginęło 3 ludzi. W związku z tem przeprowadzono śledztwo na miejscu wybuchu i wykryto w jednym z domów 54 bomby i znaczną ilość broni i amunicji.

— Z dniem 1-go października w Niemczech ma nastąpić dalsza podwyżka opłat pocztowych. Szczegóły dotyczące się wysokości projektowanych podwyżek nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko, że list zagraniczny kosztować będzie 2 miliony marek.

— W Persji wybuchła silna cholera. Granica rosyjsko - perska została zamknięta. Zaprowadzono ostrą kwarantannę.

— Gen. hiszp. Aispuru został mianowany wysokim komisarzem Marokka.

— W roku bieżącym odbędzie się na obszarze Gdańska spis ludności. Senat wniósł do Sejmu odnośne przedłożenie.

Aparaty Telefoniczne

wypróbowane i gwarantowane

MIECZYSLAW ŻEJMO
Mickiewicza 24.

TELEGRAMY.

Żywienie stosunków handlowych z Austrią.

WIEN, 24. IX. (PAT.) Pod przewodnictwem austriackiego ministra handlu Schuerffa przyjadą jutro do Warszawy delegaci wiedeńskich stowarzyszeń handlowych i przemysłowych celem zwiększenia i pogłębienia stosunków handlowych między Austrią i Polską.

Wiedeńskie koła gospodarcze spodziewają się, że rokowania, jakie delegaci wiedeńscy przeprowadzą z przedstawicielami polskiego handlu, przyczynią się do ożywienia stosunków handlowych, w szczególności z tą częścią Polski, która już dawniej pozostawała w kontakcie z handlem i przemysłem austriackim. Wycieczka zwiędzi Łódź i Katowice, w sobotę zaś odjedzie do Wiednia.

Wstrzymanie emigracji do Ameryki.

WARSZAWA, 25. IX. (A. W.) Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że konsul amerykański wstrzymał zupełnie udzielenie wiz emigrantom, ponieważ liczba wiz przeznaczonych dla Polski na r. 1923 i 1924 została całkowicie wyczerpana. Przed 1 lipca 1924 r. emigranci wiz otrzymywać nie będą.

Porozumienie w sprawie Fiume.

RZYM, 24. IX. (PAT.) W sprawie Fiume premierzy obu państw spotykają się wkrótce w Abazji celem ostatecznego rozwiązania tej kwestji drogą porozumienia i ze specjalnym uwzględnieniem stosunków ekonomicznych między Włochami a Jugosławiją. Podstawą porozumienia będzie prawdopodobnie zasada uznania Fiume za punkt wspólnych wysiłków gospodarczych obu krajów. Włochy miałyby dostarczać miastu pracownikom, a Jugosławia surowców.

Dziś przybył do Rzymu generał Giardino, przedstawiając rządowi sprawozdanie z sytuacji panującej w Rjece. Wobec współpracowników pism generał wyraził przekonanie, że podniesienie stanu ekonomicznego miasta jest dzisiaj niemożliwe. Dlatego też na ostatnim posiedzeniu Rady rządzącej Rjeki powzięto postanowienie natychmiastowego asygnowania 2 milionów lirów na roboty publiczne. Generał powróci do Rjeki bezpośrednio po rozpatrzeniu przez rząd spraw przez niego poruszonych.

Grasowanie band komunistycznych w Bułgarii.

SOFJA, 24. IX. (PAT.) Między stolicą a Filipopolem grasują bandy uzbrojonych komunistów. Komuniści, dążąc do opanowania władzy, podjęli starania o zorganizowanie regularnych oddziałów wojskowych.

Kieruje całą akcją oficer rezerwy Jakoff, którego oddziały miały za zadanie opanowanie Sofji. W tym celu wzniesiono szereg pożarów w różnych okolicach stolicy. Pierwszy atak skierowano na wieżenie, chcąc uwolnić przywódców wybitnych działaczy stronnictwa agrarnego. Aczkolwiek rząd podjął energiczne kroki, celem zniesienia planu komunistów, jednak niektóre ich oddziały wykazują dużą ruchliwość. W Sofji ogłoszono stan oblężenia. Panuje zupełny spokój.

Wobec groźby interwencji zbrojnej ze strony państw ościennych, celem uniemożliwienia przeniesienia rewolucji w granice tych państw, premier Cankow zwołał posiedzenie rady ministrów, na którym oznajmił, że na granicy bułgarskiej zgromadzono 50 tysięcy wojska, które w wypadku interwencji mogą zająć Sofję. Wo-

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU

PANI DE STAEL

Stael i Chateaubriand. Niemal każdy z nas zawdzięcza im to czem był, czem jest lub czem będzie.

Lamartine.
„Wejście ona (Stael), do plejady największych pisarzy wszystkich czasów i narodów”.

Byron w przypiskach do IV pieśni „Childe Harolda”.

Jedną z najwybitniejszych postaci stulecia, a wśród kobiet XIX-go wieku przerażająca najsłynniejsza. Nie jako talent, ale jako umysł. Nie ze względu na dzieł jej skalę i doskonałość, ale ze względu na jej wpływ osobisty oraz wpływ długotrwały jej utworów, sięgający niemal szóstego dziesiątka XIX-go stulecia. Działalność jej, ani reakcyjna, ani rewolucyjna, lecz reformatorska rozwija się wśród wytrwałej walki z despotyzmem władcy w państwie, a faryzeuszostwem wśród społeczeństwa;

zwalcza szowinizm oraz zaślepioną pychę zwycięskiej Francji, otwierając przed nią skarby ducha i arcyzm ościennych narodów: Łącząc dzielność i odwagę męską z przymiotami gorącego serca oraz egzaltacją niewieścią, była pani de Stael niezłomną krzewicielką najszlachetniejszych idei, w odających ludzkość do istotnego doskonalenia się; rzeczniczką ideałów politycznych i społecznych nie tylko możliwych do urzeczywistnienia lecz i w następstwie, przez pół wieku z okładem, wprowadzanych w życie przez spadkobierców wskazanych przez panią de Stael zadań, przez spadkobierców ducha tej wielkiej, w najszlachetniejszym rozumieniu słowa, kobiety...

Półowa conajmniej wpływu wywartego przez panią de Stael na współczesnych przypada w udziale jej osobistemu, bezpośredniemu oddziaływaniu na szerokie koła przedniej inteligencji francuskiej na przełomie dwóch wieków. Jej towarzyskim przymiotom, urokowi jej żywego słowa, jej niewyczerpanej, narzucającej się, wstrząsającej umysłami ruchliwości. Pisma jej wszystkie bez wyjątku są tylko utrwalonym na zawsze jednym z objawów tego czynnego, bogatego we wrażenia i wypadki

życia; łączą się z niem jaknajściślej, odbiciem są tego żywota wręcz wyjątkowego. Każda książka jej to — czyn, ale nie podgotowany w kontemplacyjnej natury oderwanych rozmyśleniach, jeno wywołany przez doraźny skład okoliczności życiowych autorki.

To też nie inaczej jak w ścisłym związku z dziejami epoki, wśród której żyła, oraz w związku z własnym pani Stael życiem da się mówić o jej pismach...

Pierwsze wrażenia lat dziecięcych, przez których pryzmat miała w następstwie autorka „Korynny” w świat patrzeć, dało jej wyjątkowo szczęśliwe życie małżeńskie rodziców i dał jej — salon ich paryski, gdzie zbierał się kwiat ówczesnej inteligencji. Małżeńskie życie jej rodziców pozostało na zawsze ideałem jej serca, ich salon — ideałem jej umysłu; szczęście w małżeństwie utopią za którą gonić nie przestawała, królowanie salonowe ambicją jej życia.

Ojciec jej, Necker, bankier genewski, protestant, był pierwszym ministrem kr. la Ludwika XVI-go. Zaden nie był to mąż

stanu, lecz człowiek wysoce zacny i prawy; popularność miał najgodzniej zdobyta, a zażożność znaczna pozwałała mu dogadzać upodobaniom osobistym, zawsze nieskazitelnie szlachetnym. Ugaszczał u siebie filozofów. Salon ministra Neckera przez szereg lat nadawał ton umysłowości francuskiej.

W salonie tym, rzecz można, wyrosła i wykształciła się mała Germaine (urodzona w 1766) z natury bystra, żywa, wrażliwa. Przysłuchiwała się cheiwie toczonym rozmowom i rozprawom ludzi niepospolitych, pochłaniała je. Rzuciła się rychło sama do książek, wreszcie do układania na własną rękę opowieści i komedijek, ile że na widowiska teatralne wolno jej było uczęszczać. Sam ojciec powierzał piętnastoletniej ukochanej córce sporządzanie mu streszczeń i sprawozdań. Rousseau był jej bożyszczem, „Werther” rozrzewniał ją i przejął, „Lowelas” olśnił, niemal przeraził. Wśród takiego środowiska i pod takimi wpływami ukształtował się umysł jak mało który otwarty i szeroki, wyrobiły się: niewyczerpane nigdy pragnienie poznawania wszystkiego oraz zdolność przyswajania sobie w lot cudzych myśli i uczuć. Nie

bec tego premier bułgarski odbył narady z postami mocarstw, którzy zakomunikowane powyżej wiadomości przestali swoim rządowi do rozważenia.

Redukcja w ministerstwie zdrowia publicznego.

Ministerstwo zdrowia przeprowadziło następujące oszczędności w dziale szpitalnictwa zakaźnego w czasie od dn. 1. I. 1923 r. do 1. X. 1923 r. zlikwidowano 50 szpitali, t. j. 40,65 procent o pojemności 5.800 łóżek, t. j. 55,62 proc. Personel zmniejszono o 1.741 ludzi, t. j. 55,27 proc.

Sny Radkowe o Stanach Zjednoczonych Europy.

MOSKWA, 25. IX. (A.W.). Radek zamieszcza w „Prawdzie” w pierwszej serji artykuł na temat „Prawo samookreślenia narodów i Stany Zjednoczone Europy”. W artykule tym Radek podkreśla, iż z pierwszorzędnej znaczenia skutków Traktatu Wersalskiego jest utworzenie państw narodowych, wyzwolonych z obcej przemocy. Radek stwierdza, że robotnicy nastrojeni nawet komunistycznie, traktują lekceważąco nowoutworzone państwa, jak Polskę, Czechosłowację, Litwę, Estonję, Finlandję, Łotwę i Jugosławję. Byłoby jednak szczytem krótkowzroczności poddawanie się temu nastrojowi w polityce. Robotnicy niemieccy, a w pierwszym rzędzie rosyjscy, powinni uwolnić się od tego nastroju, zadając sobie pytanie, jak się to stało, że szerokie masy polskich robotników dotychczas należą nie tylko do P. P. S. ale i do narodowych związków robotniczych. Radek stwierdza, że masy ludowe widzą w tych nowych państwach wyraz uwolnienia od ucisku narodowego. Znaczna większość robotników na G. Śląsku wypowiedziała się za przywróceniem Śląska Polsce dlatego, że wyzysk ekonomiczny na Śląsku był jednocześnie i uciskiem narodowym. Partje proletariackie — zdaniem Radka — powinny wyzolenie się mas ludowych, z pod jarzma narodowego uznać nie tylko za fakt, lecz i za akt rewolucyjny, którego ostateczne umocnienie powinno być specjalnym zadaniem proletariackiej rewolucji. Jedynie w tym wypadku — dodaje Radek — proletariacki światowy walc z kapitalizmem nie natknie się na opór ze strony wyzwolonych narodowo mas ludowych.

Energiczna likwidacja ruchawki komunistycznej w Bułgarii

SOFJA, 25. IX. (PAT). Bułgarska agencja donosi: Dnia 24 b. m. sytuacja ogólna w Bułgarii przedstawiała się następująco: W dwóch punktach Południowej Bułgarii rozruchy komunistyczne stłumiono. W okęgach północno-wschodnich pozostało jeszcze kilka miejscowości objętych przez komunistów, jak okęg Ferdynanda i Berkovic. Na północy usiłowania komunistów spełzły na niczem. Ogłoszone w okęgu Tirnowo rady sowieckich zlikwidowano bez rozlewu krwi. Połączenie kolejowe Sofja — Płowdiv, które było przerwane, w ciągu kilku godzin naprawiono. Pociągi kursują normalnie.

Dalsz obrady Trybunału Rozjemczego.

WARSZAWA, 25. IX. (A. W.). Obrady trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego potrwały do 26 b. m. przed południem. Zostały one przedłużone z powodu wysunięcia się kilku kwestji zasadniczych. Na rozprawie popołudniowej w dniu 25 b. m. i na rozprawie końcowej 26-go poza sprawą Banku Zachodniego o 80.000 f. st., wytoczoną T-wu Berliner Handel Gesellschaft, rozpatrywaną będzie sprawa Domu Bankowego Natansonów przeciwko temuż towarzystwu o 20.000 f. ster. Przemawiać będą agenci rządu polskiego p. Sączocki i niemieckiego p. Schuster. W obu sprawach ol-roficą strony niemieckiej będzie adwokat

Wolff. Po ukończeniu rozpraw publicznych odbędą się jeszcze tajne narady które się przeciągną prawdopodobnie do 27 b. m. poczem nastąpi wyjazd do Paryża.

Powtót min. Kucharskiego.

WARSZAWA, 25. IX. (A. W.). „Kurier Warszawski” donosi: Powrót Min. Skarbu Kucharskiego z zagranicy nastąpi we wtorek wieczorem.

W kinach.

O jakimkolwiek systematycznym programie widowisk kinowych oczywiście mowy niema — u nas, jak i wszędzie dotąd. Każde kino goni za obrazem... najciekawszym, najpewniejszym powodzenia. I basta. Są zaledwie przebliski specjalizowania się tego lub owego kina w danym kierunku czy charakterze demonstracji.

Tak np. podczas gdy Helios uprawia, wyraźny się pompatycznie — „wielki repertuar”, goni Piccadilly za sensacyjnymi przedewszystkiem obrazami, dbając wytrwale o ich kulturalny poziom. Tylko co zeszedł w Heliosie z ekranu film demonstrowany już od dawna w pierwszorzędnych kinach i przeto nieco już... sfałtgowany, lecz zakrojony na niemałą skalę, należący do istotnie wielkich kreacji filmowych. Wystarczy wymienić: „Dwie siostry”, wzruszający melodramat, rozgrywający się podczas Wielkiej Rewolucji francuskiej. Boże! ile też on leż wyoczył z oczu ludzkich...

W Piccadilly natomiast kończy się właśnie demonstrowanie pierwszej serji doskonałego obrazu „Cuda dżungli” i nia w tych dniach ukazać się swoją drogą niewątpliwie również zajmująca i... wprawiająca w podziw: jak też tego rodzaju zdjęcia (np. formalnej walki z kilkunastu lwami) mogły być dokonane! Są też w owych istnych „cudach” wysoce ciekawe i pouczające obrazy z życia potężnych zwierząt egzotycznych: słoni, hipopotamów, wielkich małp, tygrysów, panter... Tego rodzaju filmy są jaknajbardziej pożądane. Dają one nie tylko sporo głębokich wrażeń, lecz i znaczenie kształtujące mają niepospolite. Zwłaszcza, gdy — jak owe „Cuda dżungli”, pochodzą z pierwszorzędnych wytwórni filmowych.

W Polonji program zawsze najzupełniej eklektyczny. Raz tragedia, raz farsa (jak np. „Pat et Patachon”) to znowu wielki jaki film dekoracyjny. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, że staranny wybór obrazów oraz dbałość o ich poziom nie zawodzi w Polonji prawie nigdy. Na tandetę tam się nie natknąć.

W jutrzeńce dalsza serja „Krwawych psów kalifornijskich”, pasjonująca osobliwie młodzież.

Kiedy się zaś tak patrzy na takie „historyczne” wielkie filmy jak np. „Dwie siostry”, kiedy się zdaje sobie sprawę z ich pedagogicznego znaczenia — ileż się to razy westchnie: „Czemu nie mamy filmów historycznych polskich? I na taką właśnie zakrojonych skalę!”

Wybrać tylko sobie demonstrowane tu w Wilnie, w Heliosie lub w Polonji np. historje Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny — rozgrywającą się kolejno w ogrodach Radziwiłłowskiego pałacu u stop góry Zamkowej, w Dubinkach o wiorst stąd kilkanaście i na wileńskim Zamku Górnym! Prezentacja Barbary litewskim magnatom... rekonstrukcje Wilna z czasów ostatniego z Jagiellonów... potajemne przybycie Barbary z Dubinek na Zamek Górny... swojskie, przepyszne nasze krajobrazy... odjazd z Wilna pary monarszej...

Westchnijmy raz jeszcze — i czekajmy cierpliwie.

Aramis.

światowym, a chciałaby wśród świata tego przewodzić, lecz sama wyzwolona z więzów wszelkiej przedewszystkiem tak zwanej etykiety, której nie cierpi. Hipokryzji — wszelkiej — nienawidzi. Sama jest szczerą, prawdziwą, odważną i naturalną. Niezdolna do żadnego przymusu, a spragniona podobać się i brylować — popada w nieustanne sprzeczności i sytuacje fałszywe. Ma duszę męską i pełną zapału, a zarazem doświadcza wszystkich słabości niewieściach. Być kochaną — to szczyt jej marzeń, szczyt dla niej osobistego szczęścia. Jeśli sławy pożąda — to jedynie jako jeszcze jeden powab niewieści „Jeśli dobiłam się sławy — mówi Korynna — to jedynie w nadziei iż uczyni mnie ona kochaną”. „Bo sama sława — wyraża się pani de Stael stojąc u szczytu rozgłosu — jest dla kobiety tylko świetną żalobą po utraceniu lub nieosiągnięciem szczęścia”. Jeśli pragnie błyszczeć i imponować zaletami umysłu i towarzyskości, to dlatego, że wie, iż — piękną nie jest.

(D. C. N.).

Z muzyki.

Mikołaj Orłow.

W naszym nader skromnym ruchu koncertowym, występy takiego naprawdę wjątkowego fortepianisty jak Mikołaj Orłow są jakby świętami dorocznymi, to też tłumy publiczności zapełniły salę Miejską i entuzjastycznie przyjmowały koncertanta. Wobec takiego artysty, krytyk nie niema lepszego do zrobienia, jak tylko oświadczyć, że w tym wypadku niema nic do krytykowania, chyba stwierdzić, że znakomity fortepianista jeszcze pogłębił swą grę, a technice, doprowadził do wręcz zawrotniej wysokości, zdobywając miejsce zaszczytne w szeregu najpierwszych artystów współczesnych.

Pod każdym względem niepospolicie duży repertuar artysty pozwala mu rozwinąć cały czar swej gry nieporównanej. Gdy się słyszy Orłowa, grającego doskonale znane, a nawet osłuchane utwory, nieraz się otrzymuje wrażenie czegoś zgoła nowego, albowiem przedziwne urozmaicone dotknięcie i świetna pedalizacja spowodują niesłychane efekty dźwiękowe, nie tracąc jednak nigdy właściwego charakteru danego dzieła. W połączeniu wspaniałej techniki z niezawodnym gustem, staje się jego artyzm, przedziwne już dojrzały, wyrazem szczerzego uczucia, skłonnego do cichej zadumy, lub też do pełnej życia brawury, zawsze utrzymywanej w granicach najbardziej estetycznych. Wprost bezprzykładna jest jego interpretacja starej muzyki, kiedy artysta niezrównanie nasładuje dźwięczność klawikordów, lub w przekładach muzyki organowej na fortepian, wydobywa z instrumentu potęgę tonu iście organową. Niezwykła elastyczność uderzenia w forte nigdy nie nabiera twardości, nieraz spotykanej nawet u najslawniejszych mistrzów wirtuozostwa fortepianowego. Samokrytycyzm pomaga mu w doborze niu utworów, odpowiadających bogatej indywidualności jego, niezbyt jednak podatnej do eksazy marzycielskiej; dla tego też produkcje jego są tak piękne i osiąga ją chyba najwyższy stopień możliwy. Niemała też zasługą artysty jest wprowadzanie muzyki najnowszej, obok utworów ogólnie znanych. Jeżeli niektóre kompozycje tegoczesne więcej zaciekawiają, aniżeli zachwycają — nawet w tak świetnym wykonaniu — nie można zaprzeczyć, że wiele z nich były ładne (Medtnera, Rachmaninowa i t. d.) i znalazły licznych zwolenników, darzących koncertanta burzą oklasków.

Lucyna Szttern.

Przeciwko występom „dzieci cudownych” dawno już walczył krytycy poważni; niewiele to jednak pomaga i zawsze się — od czasu do czasu — spotyka w sali koncertowej dzieci, których miejsce właściwe jest jeszcze w szkole. Nieprzyjemnie widzieć na estradzie dziecko, które, jak sztucznie wyhodowana roślina cieplarniana, stara się przekonać słuchacza, że wykonać może z należytym opanowaniem arcydzieła, przechodzące jego siły fizyczne i dziecinny jeszcze umysł. Podobne wrażenie mieliśmy na koncercie małoletniej Lucyny Szttern, najwidoczniej wybitnie uzdolnionej i nad wiek swój dobrze już grającej, jednak wcale nie tak już „fomenalnej”, aby zjawienie się jej na estradzie koncertowej nie na popisie uczniowskim w konserwatorium, uznać za usprawiedliwione. Widywało się dzieci więcej niezwykle.

Niezapreczenie posiada mała pianistka ładny ton, dość sprawną technikę i widoczne odczuwanie naturalnej muzyki, jednak do wykonania sonaty (cis-moll) Beethowena, Scherza (b-moll) Chopina i t. p. utworów, wymagających zupełnej dojrzałości artystycznej, jeszcze o wiele przedwcześnie. Dużo jeszcze pracy ma przed sobą mała koncertantka zanim dorównie do gry estradowej dzieł tak trudnych.

Nie wiemy, czy to wina jej k'erownika, czy własna małej fortepianistki, ale brak zupełnej dokładności rytmicznej i dowolne opuszczanie przepisanych przez kompozytorów powtórzeń, nie można tolerować.

Pomimo znacznego zaawansowania w rozwoju małej Szttern i jej widocznej pewności siebie w grze przed publicznością, byłoby jej najwłaściwszem pracować w ciszy domowej aż do doroszenia.

Michał Józefowicz.

KABLE

różnych przekrojów, napięcia i długości
ROZSPRZEDAJE

Komisja Rewindykacyjna

przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym
Warszawa, Jasna 8. Telefon 314-39.

Szczegóły na żądanie

UDZIELANE SĄ KREDYTY.

KRONIKA.

ŚRODA

26

Wsch. słońca • godz. 5 m. 52.

Zach. słońca • godz. 5 m. 51.

WILEŃSKA

— Powrót dzwonu. W tych dniach zaciągnięty będzie na dzwonicę katedralną, średniej wielkości, dzwon, jeden z tych, które Rosja sowiecka nam zwróciła. Nie jest to dzwon wywieziony z katedry. Dzwony z katedry wileńskiej odesłane zostały, jak wiadomo, przez rząd sowiecki do Kowna i tam siedzącej znajdują. Rząd litewski poczytując wciąż jeszcze Wilno za swoje, uważa, że i dzwony wileńskie są jego własnością. Jest to oczywiście szpetny wykręt, zatrzymujący zachłanną polityką nawet chwałę Bożą.

— Wyjazd Delegata Rządu. We wtorek pojeździł wieczornym Delegat Rządu p. W. Roman wyjechał do Warszawy w sprawach związanych z przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej. (AW)

— Echa wycieczki. Uczestnicy wycieczki Bułgarskiej nadstawili na ręce p. Delegata Rządu następującą depeszę:

„Pobyt nasz w Wilnie wywarł w naszych sercach uczucia żywej wdzięczności i szacunku dla wszystkich obywateli, profesorów, akademickiej i szkolnej młodzieży, która naszą wycieczkę umiliła. Prosimy przyjąć za wszystkich nasze serdeczne podziękowanie. Za bułgarską wycieczkę. (—) Stanefi i Madzarow.” (AW)

— Stan finansów komunalnych. Organy samorządu powiatowego znalazły się ostatnio w niezmiernie trudnym położeniu, które spowodowało niewpłynięcie do kas preliminowanych na r. b. sum. Już przez sam spadek waluty preliminarze stały się nierealne. Trudność położenia pogłębiło jeszcze wprowadzenie nieoczekiwane niskich norm podatkowych w zakresie podatku gruntowego, wprowadzonych Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca r. b. Normy te wynoszą dla Ziemi Wileńskiej 6000—10000 mk. od dziesięciny. Wobec tego, że zgodnie z istniejącym ustawodawstwem organy samorządowe po-

bierają 100 proc. dodatku do podatku gruntowego, wpływy z tego źródła okazały się znikome. W sprawach powyższych udał się do Warszawy Naczelnik Wydz. Samorządowego Urzędu Delegata Rządu p. Kopeć, gdzie zreferował sytuację w Min. Spraw Wewnętrznych oraz Min. Skarbu. Min. Skarbu zaproponowało udzelenie pożyczek, uzależniając je od uchwał odnośnych organów samorządowych. Nad to projektowane są zmiany do ustawy o finansach komunalnych, uchwalonych przed kilku miesiącami przez Sejm. Obecnie sprawa położenia finansowego ciał samorządowych jest szeroko omawiana w zainteresowanych ministerstwach.

Skutkiem kryzysa finansowego organy samorządowe zmuszone były do częściowej redukcji swej działalności. (AW)

— Sprawa rekwizycji wojskowych. Komisariat Rządu podaje do wiadomości, iż rozporządzeniem M. W. Szeft Adm. L. Dz. 2968/23 Wydz. Praw. termin zgłaszania pretensji w sprawie dokonanych przez Wojsko rekwizycji został przedłużony do dnia 10 października rb.

Odnośne podania wraz ze wszystkimi dokumentami należy przesyłać do Szefostwa Intendentury Okręgu Korpusu Nr III Grodno ul. Grandzińska 1.

Podania złożone po upływie pomienionego terminu rozpatrywane nie będą.

— Likwidacja strajku. Dzięki pośrednictwu inspektora pracy został zlikwidowany strajk robotników przy budowie magazynów żywnościowych na ul. Legionowej.

— Nowa fabryka. Dn. 23 b. m. w Bezdanech została uruchomiona fabryka wyrobów lnianych „Płótno”, w której pracuje obecnie przeszło 100 robotników.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dnia poraz drugi sztuka Schoenherra pt. „Tragedia dzieci”. Sztuka ta grana była z wielkim powodzeniem na scenie krakowskiej. Popis w tej sztuce mają pp. Wernisówna, Gliński i Rzecki, którzy grali swe role na scenach: Łódzkiej i lwowskiej.

Sztuka ta grana będzie dziś i jutro, poczem nastąpi uroczyste otwarcie sezonu zimowego. Grany będzie, zgodnie z zapowiedziami, „Irydjon” —

było panowania nad sobą, cierpliwości, skupienia się; nie było metody, gruntowości; zawsze porwy wyprzedzały pracę myśli. Ale serce paliło się, serce porwycze lecz prawe, szlachetne, bogate, jak umysł dziewczęcki. Nie liczyła się z niczem, ani ze światem, ani z warunkami życia, ani z właściwościami własnej natury. Każde uczucie przeradzało się w namietność a namietność każda wybuchała burzą. Ale podobnie jak wyjątkowa intuicja zastępowała poniekąd brak wszelkiej systematyczności w nauce, tak przyrodzony podkład zdrowego rozsądku i moralnego zdrowia hamował uczucie uniesienia. Dzięki temu, z życia wysoce burzliwego, ruchliwego, pełnego wzruszeń, zawodów i popelnionych błędów — wyłoniły się jednak dzieła napiętnowane wręcz niepospolitą męskością i szlachetnością.

Nie lubi pani Stael przez życie całe samotności, medytacje nerwują ją, odosobnienie przeraża, przyroda sama w sobie nie ma dla niej uroku. Towarzystwo ludzi, obcowanie z nimi ma dla niej przedziwny powab, jest dla niej wprost potrzebą. Udzielająca się to wysoce natura. Buntuje się przeciwko konwenansom i przesądom

Krasieńskiego w wykonaniu całego zespołu Teatru Polskiego. Rolę tytułową kreuje p. Giliński, Helio-gabala — p. Tatariewicz, Masynisę — p. Kijowski, Wiktor — p. Wyrwicz, Symeon — p. Jaroma, Kornel — p. Wernisówna, Elsiac — p. Jaroszewski.

Wystawa nowa w pracowni teatralnej, wykonana pod kierunkiem p. Kazimierowskiego.

Teatr Wielki na Pohulance. Przeszła operetka Linkego pt. „Grigri” z uroczą p. Grabowską w roli tytułowej grana będzie dziś poraz piątą, poczem ustąpi miejsca melodijnej operetce Straussa pt. „Dokoła miłości”.

Jutro dany będzie poraz szósty „Straszny dwór” opera Moniuszki. Stronę muzyczną prowadzi kapelmistrz p. J. Leszczyński.

W przygotowaniu „Madame Buterfly” z p. Ełimową, nowopozyskaną znakomitą śpiewaczką, na czele.

NADESLANE.

Akademicki Związek Sportowy podaje do wiadomości ogólnej, że do dnia 30 b. m. do godz. 12-ej przyjmuje obstalunki na deski narciarskie po cenach znacznie niższych niż w handlu detalicznym: 800000 mk. za parę.

Zapłaty uskutecznić można codziennie, w lokalu Bratniej Pomocy U.S.B. Wielka 54 od godz. 6 i pół do 8-ej wiecz. na ręce kol. kol. Jadwigi Andrzejewskiej i Bohdana Dowbora, względnie na ręce kol. Salmonowicza Antoniego codziennie od 3 i pół do 5-ej po poł. Nadbrzeźna 20-4. Wyżej wymienieni udzielają wszelkich informacji w tej sprawie.

Ze względu na przesunięty termin (po terminie ceny wzrostu) Związek uprasza o niezwłoczne i liczne zgłoszenia — Zarząd A. Z.S. Wilno.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

Ujęcie agitatora. Policja 7-go kom. zatrzymała Władysława Lacha, który agitował na ulicy na szkodę państwa.

Dobry brat. Dn. 25 b. m. podczas sprzeczki pomiędzy braćmi Karpińskimi (Szkaplerna 16) wywiązała bójka, w czasie której 45-letniemu Janowi Karpińskiemu brat rozbił syfonem głowę. Wezwane pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

Szewcka bójka. Dn. 23 b. m. w czasie pijatyki w mieszkaniu szewca (Szopenowska 2) rozbito głowę 28-letniej Annie Taraszkiewiczowej

Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

Podrzutek. Dn. 24 b. m. na ulicy Wileńskiej znaleziono podrzutek pici męskiej w wieku około 2-tygodni.

Atak sercowy. Dn. 25 b. m. dostał ataku sercowego woźny Sądu Okręgowego (Mickiewicza 36) 53-letni N. Tyszyński. Choremu pogotowie udzieliło pomocy.

Pobicie posterunkowego. Policja 2-go kom. zatrzymała Wincentego Krasowskiego, Bolesława Szułę i Annę Brzezińską, którzy pobili posterunkowego.

Kradzieże. W. Grzybowskiemu (Raduńska 79 hotel „Zorza”) skradziono blachy wartości 6 mil. mk.

Antoniemu Drezninowi (Zawalna 21) skradziono różnych rzeczy wartości 14 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI

Echa katastrofy. Na ostatni im chodniku kopalni Reden pozostali: Szytygar, dwóch dozorców i kilku robotników, których dotychczas nie udało się wy dostać z powodu gazów i ognia, obejmującego inne chodniki. Pozostali w kopalni dają znaki o pomoc. Akcja ratownicza wysiła się celem wydobywania na powierzchnię pozostałych górników.

Pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni Reden odbył się w poniedziałek rano przy udziale wielotysięcznego tłumu robotników, organizacji robotniczych, przedstawicieli władz oraz zakładów przemysłowych okręgu.

Zgon profesora uniwersyteckiego. 24 b. m. zmarł w Lwowie ś. p. Piotr Stebelski, profesor prawa karnego na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Ś. p. Stebelski jako Rusin należał do obozu ugodowego i cieszył się powszechnym szacunkiem.

Rozprawa przeciwko sabotażystom. W rozprawie przeciwko sabotażystom ukraińskim we Lwowie przesłuchano w poniedziałek 3 oskarżonych. Dwaj z nich nie przyznali się do winy, trzeci w ogóle odmówił odpowiedzi, wobec czego odczyta-

no jego zeznania złożone w śledztwie. Obroncy domagali się, by Trybunał umorzył sprawę o zdradę stanu przeciwko wszystkim oskarżonym na podstawie ustawy amnestyjnej. Żądani temu trybunał odmówił ze względu na to, że amnestja nie dotyczy zbrodni morderstwa, podpaleń i rabunków.

Nowy cykl odczytów Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski wyjeżdża w pierwszych dniach października do Krakowa, gdzie wygłosi szereg odczytów.

Linja Sztokholm-Gdańsk-Kłajpeda-Libawa. Szwedzkie Akcyjne Towarzystwo Okrętowe w Sztokholmie „Svea” postanowiło od drugiej połowy października zarządzić bezpośrednią komunikację morską Sztokholm-Gdańsk-Kłajpeda-Libawa i z powrotem. Na tej linii mają być zużyte statki pierwszorzędne i szybkie, mieszczące zarówno pasażerów, jak i towar i kursujące co 2 tygodnie.

Nie ulega wątpliwości, iż linja ta okrętowa będzie miała duże znaczenie dla ruchu handlowego i pasażerskiego między Polską a Szwecją.

Polak wiceprezesem międzynarodowego kongresu ogrodniczego. Jednym z wiceprezesów międzynarodowego kongresu ogrodnictwa w Amsterdamie został wybrany delegat polski p. Piotr Hoser.

ZE ŚWIATA.

0 artystce kinowej i b. prezydencie ministrów. Pisma amerykańskie donoszą z Los Angeles Fachowe pisma w St. Zjednoczonych, poświęcone przemysłowi filmowemu, zamieszczają obszerną wiadomość, iż artystka polska, występująca pod nazwiskiem Sylwia Nadina zawitała do Hollywood w Kalifornii, gdzie wystąpi w sztuce pt. „Tancerz z nad Nilu”. Pisma te zapewniają, że p. Nadina jest wzorem piękności i zaszczyt przynosi ojczyźnie Poli-

Negri i Paderewskiego! Jakie jest jednak jej prawdziwe nazwisko, pisma nie podają.

Wściekły koń. W tych dniach na jednej z ulic Wiednia pojawił się wściekły koń i rzucił się na kiosk gazetarski, waląc weń kopytami. W moment ulica opustoszała, sklepy pozamykano, przybył na miejsce oddział straży pożarnej; strażacy zamknęli ulicę z obu stron zapomocą kilkunastu woźów, a policjanci zdołali zarzucić oszalalemu zwierzęciu kilka koców na głowę. Wtedy dopiero można je było obalić na ziemię, związać mu nogi, a następnie odwieźć do szpitala końskiego.

Pięćdziesięciolecie automobilu. W najbliższych tygodniach w Paryżu ma się odbyć uroczystość 50-cio lecia wynalezienia automobilu.

Dziennikarze berlińscy podają palta w kinach. Z powodu szalejącej drożyzny i znacznego zmniejszenia zarobków dziennikarskich, grupa berlińskich dziennikarzy z Hansem Stylmanem na czele wydzierżawiła w jednym z największych kin szatnię.

Dziennikarze własnoręcznie obsługują klientelę.

WILEŃSKA GIEŁDA.

25 września b. r.

| | |
|--------------------------|---------|
| Ruble | 193,500 |
| Polski Bank Parcelacyjny | 2400 |

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 25 września b. r.

| | |
|--------|---------|
| Dolary | 299,000 |
| Londyn | 1368000 |
| Berlin | 0,0022 |
| Paryż | 1910 |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

LECNICAI SZPITAL Lit Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 23

W PRZYCHODNI PRZYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI: Choroby dziecięce od 11-1; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa, i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2; W SZPITALU o d d z i a ł y: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i POŁOŻNICZY.

Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1-3). Leczenie promieniami, fotografów, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

WSZYSTKO DLA
dzieci i uczniów

kostjumki, palta, suknie, zakieci, swetry, fartuszki, czapeczki, obuwie i bielizna
D O N A B Y C I A W M A G A Z Y N I E
dziecinnych ubiorów

„Konkurencja”

ul. Niemiecka
Nr. 21. frontowe
wejście od ulicy
2-gie piętro

G E N Y S T A Ł E

Hurtownia wino-wódczana

M. Pomarnacki i S-ka

Spółka firmowa Wilno, ul. Biskupia Nr. 12.

Poleca stale na składzie wyroby wódczane następn. firm:

HR. ALFREDA POTOCKIEGO (Łańcut)

BACZEWSKIEGO (Lwów)

KANTOROWICZA (Poznań)

KASPROWICZA (Gniezno)

WINKELHAUSENA (Starogard)

— LIKIERY ZAGRANICZNE I WINA ORYGINALNE —

Ceny konkurencyjne

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi
K. O. K.

Ostrobramska 19. — — — tel. 147.

SPRZEDAŻ

—) Kartofli, otrębi żytnich i węgla (—

Nowozałożona spółka handlowa poszukuje buchalterki, obeznaną dokładnie z rachunkowością kupiecką. Zajęcie 1 do 2 g. dziennie. Zgłoszenia z wyszczególnieniem kwalifikacji i podaniem warunków do Administracji pod „Spółka”

| | |
|---|---|
| D-r Med. D. Zeldowicz z Moskwy | Kobieta-lekarz D-r Szwarc-Zeldowicz Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3-5 |
| przyjmują od g. 10-1 i 5-8 Choroby kobiece, oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (k. S-to Jerska) Nr 24. | |

Miłosierdziu czytelników
naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jak najniższe „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16 Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

Opłaci się Wam
prze czytać tę stronę
uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE”, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały.

Korzyść zaś wielka!

Biuro sprzedaży węgla

M. Deull WILNO
Jagellońska 5.
telef. 811,

poleca **Węgiel** oraz **Koks** najlepszych kopalni dąbrowieckich, oraz śląskich do opału oraz celów technicznych

Zamówienia tylko wagonowo.

Młode psstrągi

długość średnia 9 cm.
waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania.

Wiadomość: ul. Nadbrzeźna 6 o g. 9—12

GOSPODYNI na

wieś potrzebna.
Maj. Ułasowszczyzna
Różana Grodzieńska.

Choroby oczu

D-r K. Dambrowski.
ul. Mickiewicza 1 m. 4.
wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz

Choroby skórne
i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po
poł. ul. Mickiewicza 9,
wejście z ul. Śniadeckich.

Gonty

reczne
wyborowe. Sprzedaż Wilno,
ul. Piłsudskiego
Nr. 20 m. 2.

Motoekłowy motor

firmy „JAP”
lub same cylindry kupię.
Oferty przesyłać z ceną,
Warszawa, Wspólna 4. Księgarnia

Dom Serca Jezusa
wego sprzedaje
CHRYZANTEMY
i owoce w Zachęcie
Wielka 5. Kupujmy
a tem wesprzemy
działwę ubogą!

Do sprzedania

działka ziemna
na Antokolu. Szczerze
góły w administracji
Pośrednictwo wykł.
czone.

POKOJU wzamian

za lekcje muzyki
języków, lub przygotowanie do szkół
poszukuje. Oferty
E. Kasztanowa 5—
od 9 do 12 rano.

AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do wiecz.

Mickiewicza 46—4

Zgubiono zaświadczenie

demobil. L. 37612
19-ej Bryg. Pol. Ar.
Jana Romanowicza
Unieważnia się.

Zgubiono kartę

wolania rocz. 189
wyd. przez P. K.
Lida na im. Nach
ma Bakszta uniew.

Zgubiono paszport

wyd. przez Kom.
sarjat Rządu na
Wilno na im. Abr.
Jankiel Zagorje, un.
ważnia się.